

# Aktualności

25.11.2022 20:32

Liczba wyświetleń: 257

## Treść

Dobiega końca bieżący rok, kolejny, 2023, dla Przysietnicy będzie rokiem wyjątkowym; wyjątkowym z uwagi na okoliczność obchodów 750- lecia lokacji naszej miejscowości. Możemy się zastanawiać nad początkami powstania naszego sołectwa, wyobrażać jakie były jego początki, co skłoniło naszych przodków do osadnictwa właśnie w tym miejscu. Może piękno terenów, bogactwo zwierzyny, a może potrzeba obronności królestwa-trudno powiedzieć. Takie myśli z pewnością będą nam towarzyszyły podczas obchodów roku jubileuszowego, ale wróćmy do faktów powstania sołectwa. Według źródeł historycznych o Przysietnicy pisano już w 1244 roku, a miało to związek z powstaniem zamku w Rytrze i jego budowniczym rycerzu Piotrze Wydźga. Wydźga to bardzo ciekawa i barwna postać średniowiecza, o której zapisano wiele interesujących przekazów, starosta Sądecki, właściciel zamków granicznych i kopalni złota; szerzej jego działalność opiszę w wydawnictwie „750-lecie Przysietnicy”, którą wydamy w następnym roku. Przynajmniej trzynasty wiek dla Małopolski i Sądecczyzny był wiekiem pechowym: trzy najazdy Tatarów jak tsunami straszliwie spustoszyły naszą krainę, niszcząc, paląc wsie, mordując mężczyzn, a kobiety i dzieci zabierając w jasyr. Po tych napaściach spustoszona kraina długo pozostawała nieodbudowana. Książę Bolesław V, zwany Wstydlwym, w 1273 roku, zapewne za namową księżnej Kingi, ustala przywileje dla Sącza oraz jego mieszkańców i lokuje siedem sołectw w tym Przysietnicę, dając przywilej jednego łanu wygonu, budowy młyna i

karczmy, z pewnością ustanawiając również sołtysa. W czternastym wieku powstają młyn, karczma żydowska i Kotczy Zamek, Tak, możecie być zdumieni ale w Przysietnicy, na Strzebiołkach znajdował się Kotczy Zamek, opisał to historyk i archeolog Feliks Szczęsny Morawski. Zamek służył do obrony granic Królestwa Polskiego. Kolejne opisy Przysietnicy można odczytać w publikacji historyka Jana Długosza, we fragmentach dotyczących wychowania królewiczów Władysława i Kazimierza Jagiellonów przez Piotra Ryterskiego na Zamku w Rytrze; wyobrażam sobie więc królewiczów jeżdżących konno za zwierzyną po terenach Przysietnicy, to całkiem prawdopodobne. A co robili mieszkańcy Przysietnicy w tym okresie? Przypuszczalnie zajmowali się rolnictwem i rzemiosłem wojskowym, służyli w szeregach oddziałów obrony granic Królestwa Polskiego. Początek XVI w. przyniósł duże zmiany. Powszechną formą stała się gospodarka folwarczno-pańszczyźniana. Stopniowo likwidowane były sołectwa, chłopów usuwano z ziemi i zakładano nowe folwarki. Wówczas położenie chłopstwa uległo znacznemu pogorszeniu. Nowi dzierżawcy folwarków zwiększali pańszczyznę, chcąc osiągać jak największe zyski. Chłopom ograniczono także wolność osobistą: m.in. nie mogli opuszczać miejsca zamieszkania, bez zgody właściciela folwarku. W tym okresie w Przysietnicy został wybudowany dwór, zlokalizowany na osiedlu Górali, dziś posesja Doruli. Kolejnym ciekawym zapisem historycznym jest Lustracja starostwa sudeckiego z 1627 roku, w której opisano Jana Łazugę wybrańca z Przysietnicy. Kto to był wybraniec? Tu należałoby sięgnąć do 1578 i Sejmu, na którym na wniosek Króla Stefana Batorego ustanowiono piechotę wybraniecką. Przysietnica miała swojego wybrańca, był nim Jan Łazuga; co więcej, za zasługi w wojnie otrzymał przywilej królewski króla Zygmunta III 25 października 1617 roku, którym to przywilejem daje mu wolność używania ról gruntu, tak pasieki leśnej, jak i polnej, rąbania drzewa w puszczech i lasach na domową potrzebę własną, łowiectwa w puszczech, ważenia piwa, palenia gorzałki

oraz otrzymał łąn gruntu, czyli 24 ha. Historia Przysietnicy jest bardzo ciekawa-przedstawiłem jej załączek, kilka rzeczy opisanych w publikacjach historyków Polskich. Więcej informacji w publikacji „750 lat Przysietnicy”. (K.G.)

[Przeviń do początku](#)